

Wewnątrz wróg

Przyspiesza przemiana Unii Europejskiej w scentralizowane państwo zarządzane przez Niemcy, posługujące się niewybranymi demokratycznie unijnymi urzędnikami. Proces ten nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie i zaangażowanie partii politycznych w niszczenie suwerenności swoich państw, na terenie których działają. Polska opozycja dostarcza tu szczególnie jaskrawych przykładów. I tak projekt Komisji Europejskiej wprowadzenia zmian w traktatach, aby wyłączyć leśnictwo z krajowej jurysdykcji na rzecz wspólnej, unijnej, został ochoczo poparty przez europosłów Platformy Obywatelskiej. 1/3 powierzchni Polski ma być zarządzana przez Brukselę. I nie o lasy tu chodzi, ale o bogactwa pod nimi.

Ta sama Platforma przeciwstawiła się ustawie, w myśl której tereny inwestycyjne w okolicach Jaworzna i Stalowej Woli, należące do Lasów Państwowych, można by było zamienić na inne nieruchomości należące do Skarbu Państwa. Senatorowie z Platformy argumentowali, że kryje się za tym ryzyko prywatyzacji. Żeby więc być na „nie” wobec planów rządowych, można się nawet powoływać na szczytne cudze hasła i ideały. Dlatego warto przypomnieć, że plany prywatyzacji Lasów Państwowych zapoczątkowane przez Platformę w 2010 roku zostały zaniechane dzięki 2 milionom podpisów sprzeciwu. To była piękna inicjatywa śp. prof. Jana Szyszko.

Wisi też nam nami, wspierana przez Unię Europejską, koszmarna perspektywa centralnego zarządzania polityką ochrony zdrowia przez WHO (Światową Organizację Zdrowia). Reformy WHO, tak zwany nowy projekt traktatu pandemicznego, odbierają suwerennym państwom prawo do decydowania o lockdownie w przypadku pandemii.

Do WHO mają należeć decyzje w sprawie zamykania szkół, zakładów pracy, kościołów i sposobów organizacji służby zdrowia.

Wsparcie WHO ze strony UE dotyczy też tzw. „standardów edukacji seksualnej”. Są one zbieżne z polityką UE w kwestii tzw. praw seksualnych i reprodukcyjnych, w tym prawa do aborcji, które Unia uczyniła „prawem człowieka”. I to są rzeczywiste zagrożenia dla naszej konstytucji i suwerenności państwa.

Także realnym zagrożeniem dla unitarności państwa polskiego jest nasilający się „bunt nadzwyczajnej kasy”. Tuż po tym jak dotarła do nas spóźniona informacja o skazaniu na prawie 5 lat więzienia za pedofilię, Krzysztofa F., jednego z liderów środowiska LGBT w Szczecinie, jednocześnie polityka Koalicji Obywatelskiej, inny sąd w Szczecinie skazuje na 30 tysięcy złotych kary kierowcę furgonetki Fundacji Pro-Prawo do Życia pana Jana Bieniasa. Na furgonetce znalazły się napisy - „wytyczne” zawarte w Standardach Edukacji Seksualnej WHO i niemieckiej instytucji rządowej. „Czego lobby LGBT chce uczyć dzieci? 4-latki masturbacji, 6-latki wyrażania zgody na seks, 9-latki pierwszych doświadczeń seksualnych i orgazmu”. Sąd uznał, że tekst ten sugerował związki aktywistów LGBT z pedofilią, co nie tylko nie jest prawdą, ale jest też zniesławieniem, stąd wysoka kara pieniężna.

„Z wyroku dowiedziałem się, że zestawienie na jednym plakacie wyrażen: „Czego lobby LGBT chce uczyć dzieci?” oraz nazwy naszej akcji – „Stop pedofilii”, stanowi przestępstwo zniesławienia aktywisty, którego nie znam i którego nigdy wcześniej nie widziałem na oczy” – mówił Jan Bienias. Ale sąd doskonale wiedział, za co został skazany Krzysztof F., prominentny polityk Platformy. Szermujący fałszywymi oskarżeniami pod pretekstem walki z dyskryminacją, antysemityzmem, rasizmem,

homofobią, ksenofobią, czyli tzw. mową nienawiści, mogą niestety liczyć na zrozumienie i ochronę w naszych i europejskich sądach.

Ostatnio Rafał Gawęł, założyciel Ośrodka Monitorowania Zachowań

Rasistowskich i Ksenofobicznych, skazany przestępca finansowy, ukrywający się w Norwegii, oskarżył w procesie karnym Beatę Kempę, Patryka Jakiego, Beatę Mazurek i Tomasza Porębę o popełnienie przestępstw rasistowskich. Sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa Edyta Snastin-Jurkun skierowała do Parlamentu Europejskiego wniosek, który staje się podstawą do głosowania w sprawie uchylenia polskim europosłom immunitetu. Akt oskarżenia zawiera także wnioski o odebranie immunitetu przez polski parlament Piotrowi Glińskiemu, Mariuszowi Błaszczakowi i Krystynie Pawłowicz, także za rzekome „rasistowskie treści”. Wspomniany Ośrodek Monitorowania na swojej stronie internetowej pisze o „ukoronowaniu swojej kilkuletniej batalii prawnej”.

Jak widać, zagrożenia dla naszej suwerenności mają różne oblicza. Utrata lasów, deprawacja dzieci i młodzieży, destrukcyjna rola sądów na służbie bieżącej polityki. Najgorsze w tym jest to, że Polskę rozrywają na różne sposoby niektórzy jej obywatele. A najtrudniej walczy się z wewnętrznym wrogiem.

280 wSieci 13.02.2023
www.wojciechreszczyński.pl

